

KORESPONDENTKI WOJENNE. WSPÓŁCZESNE KASANDRY I AMAZONKI

Andrzej Kaliszewski, Edyta Żyrek-Horodyska: *Kasandry i Amazonki. W kręgu kobiecego reportażu wojennego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 270.

Intrygujący tytuł najnowszej książki Andrzeja Kaliszewskiego i Edyty Żyrek-Horodyskiej zaprasza nas do wejścia na nowy obszar medioznawczych refleksji i przemierzania wraz z autorami niezbadanego dotąd kręgu kobiecego reportażu wojennego. To monografia porywająca w swej treści i formie oraz pod każdym względem wyjątkowa na polskim rynku, gdzie brakowało dotąd naukowych opracowań tekstów reporterskich pisanych przez kobiety, które pracowały na frontach pierwszej i drugiej wojny światowej, dokumentowały konflikty zbrojne w drugiej połowie XX wieku (Wietnam, Jugosławia) albo relacjonowały wojny prowadzone w ostatnich dwóch dekadach nowego tysiąclecia (w Afganistanie, Iraku, Syrii czy na Ukrainie).

Z każdym konfliktem zmieniał się reportaż, zmieniały się również media i narzędzia pomagające korespondentom wojennym w pracy. Recenzowana książka zabiera nas w długą i fascynującą podróż w przeszłość, aby przypomnieć, w jaki sposób na stronach dzienników, tygodników i książek zapisywane były kobiecą ręką wydarzenia, które później trafiały nierzadko do podręczników historii. Patrzymy na nie tutaj z innej perspektywy. Poznajemy kobiecą narrację wojenną, widzimy, jak zmieniała się pod wpływem kulturowych przemian w postrzeganiu roli kobiet w społeczeństwie i na wojnie. Pomaga to zrozumieć zwłaszcza pierwsza część książki, w której znajdujemy rozdziały wprowadzające w złożoną problematykę i historię reportażu wojennego.

Sześć początkowych rozdziałów – poświęconych m.in. obliczom wojny w literaturze i reportażu (rozdział 1) czy problemom korespondentów wojennych, którzy na różnych frontach przypadkowo lub pod wpływem trudnych doświadczeń stawali się zawodowcami (rozdział 2) – stanowi bardzo solidny fundament teoretyczny, pozwalający lepiej zrozumieć i odczytać analizowane w siódmym rozdziale teksty autorstwa osiemnastu reporterek polskich i zagranicznych, które opowiadały w swych reportażach o tym, jak wygląda wojna na wszystkich najważniejszych frontach XX i XXI wieku.

Ambitne założenie krakowskich medioznawców, którzy podjęli tak szeroko zakrojone badania nad twórczością reportażową kobiet relacjonujących konflikty zbrojne w obecnym i minionym stuleciu, zostało wyśmienicie zrealizowane. Recenzowana monografia jest prawdziwą perełką w bibliotece każdego naukowca, studenta i badacza zainteresowanego polskim i zagranicznym reportażem, ale też historycznymi kontekstami społeczno-kulturowych przemian w postrzeganiu pozycji i miejsca kobiet w obszarach zdominowanych często przez mężczyzn.

Już w błyskotliwym tytule rozdziału trzeciego: „Rycerki i Furie. «Słaba płeć na wojnie»”, cudysłów daje do zrozumienia, że w rozdziale przypomniana będzie siła kobiet, które wyruszały na front lub opisywały to, co widziały, słyszały i czuły wtedy, gdy wojna wkroczyła w ich życie, a w swoich reportażach w pewnym stopniu ukazywały kobiece doświadczenie. Tytułowa Kasandra nawiązuje do metafory użytej przez dziennikarkę wojenną Marthę Gellhorn w książce „The Face of War”. Reporterka porównała pracę korespondentki wojennej do mitologicznej wieszczki Kasandry, m.in. z powodu braku zrozumienia i społecznego posłuchu, z jakim zmagają się wszyscy wojenni reporterzy¹. „Świat bowiem coraz częściej pozostaje obojętny na medialne przekazy śmierci i w konsekwencji wydaje się głuchy na głos współczesnej Kasandry” (s. 259) – jak poetycko piszą autorzy recenzowanej książki.

„Kobiety a wojna: cena i konsekwencje” to tytuł podrozdziału sygnalizujący, że w tej części Kaliszewski i Żyrek-Horodyska przypominają dziennikarki, które nie wróciły z wojny, i piszą o zagrożeniach, z jakimi mierzą się obecnie korespondentki wojenne. To bardzo ważny i cenny fragment recenzowanej publikacji.

Kobiecego sposobu pisania o wojnie jest przedmiotem czwartego rozdziału, traktującego m.in. o seksistowskich stereotypach, o sposobach obrazowania w dziennikarskich relacjach z wojny, o elementach narracji charakterystycznych dla męskiego spojrzenia, wreszcie o „kobięcych reportażach”, w których zaczyna w ostatnich dekadach dominować formuła *storytellingu* i *human interest story*.

Zainteresowanie ludzkim wymiarem wojny doskonale uchwycił Steinbeck, piszący o wojnie „stęsknionych do domów – zmęczonych, śmiesznych, wściekłych, zwykłych ludzi, którzy piorą skarpetki w swoich hełmach, narzekają na jedzenie [...] i przepychają się przez tę najparszywszą sprawę, jaką kiedykolwiek świat widział, a czynią to z humorem, godnością, odwagą”². Amerykański pisarz zacytowany przez Melchiora Wańkowicza w jego klasycznej monografii „Wojna i pióro” sformułował w bardzo trafny sposób, na czym polega styl *human story*, który stał się ważnym wyznacznikiem kobiecego reportażu wojennego. Jego znawcy i badacze, Kaliszewski i Żyrek-Horodyska, w recenzowanej książce słusznie wyodrębnili osobny rozdział poświęcony właśnie *human interest story*, rozdział krótki, acz treściwy.

1 Pisałam o tym w książce „Trauma dziennikarzy. Dziennikarstwo traumy” w rozdziale o problemach reporterów wojennych. Obszerny fragment swej monografii o zmęczeniu współczuciem poświęciła tej tematyce Susan Moeller, *Compassion Fatigue: How the Media Sell Disease, Famine, War and Death*, London 1999.

2 M. Wańkowicz, *Wojna i pióro*, Warszawa 1983, s. 329.

Część teoretyczną książki zamyka przegląd najbardziej aktualnej literatury polskiej i zagranicznej poświęconej kobiecemu piśmiennictwu i korespondencji wojennej. To przebogaty w źródła rozdział, którego wagi nie da się przecenić. Będzie on bardzo potrzebny i pomocny każdemu polskiemu medioznawcy i literaturoznawcy, który w swojej pracy badawczej podejmie podobną problematykę. Bogata bibliografia jest doskonałym uzupełnieniem porywającej analizy zaprezentowanej w drugiej części książki „Kasandry i Amazonki”.

W rozdziale siódmym poznajemy fragmenty twórczości osiemnastu dziennikarek, zarówno polskich (Maria Rodziewiczówna, Anna Świrszczyńska, Halina Auderska, Maria Wiernikowska, Miłada Jędrzyk, Krystyna Kurczab-Redlich, Anna Wojtacha, Monika Andruszewska), jak i zagranicznych (Martha Gellhorn, Swietłana Aleksijewicz, Oriana Fallaci, Barbara Demick, Anna Politkowska, Petra Procházková, Anne Nivat, Åsne Seierstad, Anna Badkhen, Janine di Giovanni), których teksty zapisały się w historii mediów. Wybór bohaterki książki podyktowany był pragnieniem uchwycenia ewolucji kobiecego reportażu wojennego oraz podkreślenia obecności reporterki na wszystkich najważniejszych frontach XX i XXI wieku: pierwszej i drugiej wojny światowej, wojny w Wietnamie i na Bałkanach, w Czeczenii, Afganistanie, Iraku, Syrii czy na Ukrainie.

Komparatystyczne spojrzenie na poetykę reportażu wojennego, tworzonego przez dziennikarki pochodzące z różnych obszarów (Polska, Francja, Włochy, Norwegia, Czechy, Stany Zjednoczone, Rosja), pozwoliło pokazać podobieństwa i różnice w sposobie redagowania wojennych relacji, wynikające np. ze specyfiki reportażu w poszczególnych krajach. To fenomenalne obserwacje, do których warto, by sięgnął każdy zainteresowany i reportażem, i historią mediów, a korespondencją wojenną w szczególności.

Badacze często oddają głos reporterkom – współczesnym Kasandrom i Amazonkom – co jest ogromnym atutem tej pracy napisanej wyśmienitym językiem: żywym, barwnym i dynamicznym. W monografii poznajemy nie tylko twórczość reporterki, ich burzliwe losy, ważne momenty życia, a czasem okoliczności śmierci, ale też przypominamy sobie najważniejsze konflikty zbrojne, które pozostają w zbiorowej pamięci pokoleń również dzięki medialnym relacjom.

Cytowane w książce fragmenty reportażu są tak przejmujące, że trudno o nich zapomnieć, a najgorsze jest to, że czytelnik ma wrażenie, że teksty te są wciąż aktualne, że nic się nie zmieniło, a kolejne wojny dowodzą tylko obojętności świata na utrwalony w reportażach głos Kasandry, zapisującej historię zwykłych ludzi. Trzeba te korespondencje znać i warto o nich pamiętać. Są nie tylko dokumentem i przyczynkiem do historyczno-politycznej wiedzy, ale mogą być również źródłem inspiracji dla reporterów i studentów zainteresowanych reportażem i korespondencją wojenną.

Jeśli mogłabym coś zasugerować, to myśląc o drugim wydaniu książki „Kasandry i Amazonki”, warto rozważyć utrzymanie całości wywodu w tekście tylko i wyłącznie w języku polskim, natomiast zachowanie oryginalnych cytatów w języku angielskim czy francuskim – w przypisach. W tej chwili w części teoretycznej (np. na stronach 58, 69 i in.) znajdujemy całe bloki tekstu w języku angielskim, z kolei w rozdziale

„Reporterki o wojnie”, w części poświęconej twórczości Anne Nivat, mamy fragmenty tekstów w języku francuskim. Oczywiście wszystkie te cytaty z obcojęzycznych źródeł są w książce przetłumaczone i tłumaczenie umieszczone jest w przypisach, ale mam wrażenie, że takie rozważnie momentami potrafi wybić z rytmu czytania, a czytelnik zaczyna mimowolnie angażować się w samodzielny analizę testów zapisanych w obcym języku, co też może utrudnić odbiór całości, przygotowanej doskonałą polszczyzną.

Autorzy książki „Kasandry i Amazonki. W kręgu kobiecego reportażu wojennego” są wytrawnymi badaczami reportażu, także reportażu wojennego. Edyta Żyrek-Horodyska w swych pracach badawczych zajmowała się m.in. twórczością Jeana Hatzfelda. Andrzej Kaliszewski w ostatnich latach opublikował kilka monografii poświęconych korespondencji wojennej, w tym m.in.: „Bagnet i pióro. Twórczość publicystyczna Juliusza Kadena-Bandrowskiego” (2015); „«Słowo czynów cieniem». Polski reportaż wojenny i publicystyka wojenna autorów kręgu Legionów Polskich i Korpusów Polskich (1914–1920)” (2013); „Mistrzowie polskiego reportażu wojennego (1914–2014)” (2017).

Tym razem krakowscy badacze tego niezwykle gatunku oddali do rąk czytelników książkę, która mogłaby z powodzeniem zostać przetłumaczona w całości lub w obszernych fragmentach na język angielski i udostępniona międzynarodowej publiczności. Bardzo gorąco zachęcam Autorów do tego, aby przemyśleli możliwość opracowania tej monografii w obcym języku, co umożliwiłoby zagranicznym badaczom mediów i literaturoznawcom poznanie m.in. twórczości polskich reporterek i pracy krakowskich medioznawców.

Monografia Andrzeja Kaliszewskiego i Edyty Żyrek-Horodyskiej powinna być zaliczana do kanonu lektur obowiązkowych na studiach dziennikarskich. Powinna być również udostępniona międzynarodowej publiczności, ponieważ na uwagę i uznanie ze wszech miar zasługuje.

Korespondent wojenny Arturo Pérez-Reverte w „Terytorium Komanczów” pisał: „Naprawdę zawsze polega to na tym samym barbarzyństwie: od Troi do Mostaru czy Sarajewa, zawsze jest to ta sama wojna”³. Warto na nią spojrzeć oczami kobiety, co umożliwi nam książka „Kasandry i Amazonki. W kręgu kobiecego reportażu wojennego”.

Magdalena Hodalska

 orcid.org/0000-0001-9620-5913

3 A. Pérez-Reverte, *Terytorium Komanczów*, tłum. J. Karasek, Wyd. Muza, Warszawa 2002, s. 126.